

Odrowąż-Pieniążek, Janusz

Z prac Międzynarodowego Komitetu Muzeów Literackich ICLM - ICOM : XVI Doroczne Zgromadzenie ICLM - ICOM w Marbach nad Neckarem

Muzealnictwo 36, 125-126

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z PRAC MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU MUZEÓW LITERACKICH ICLM-ICOM XVI Doroczne zgromadzenie ICLM-ICOM w Marbach nad Neckarem

Zgodnie z ustaleniami zapadłymi na posiedzeniu Prezydium ICLM w Wolfenbüttel (12-15 marca 1993 r.), w dniach 5-11 września 1993 r. odbyło się w Schiller-Nationalmuseum w Marbach nad Neckarem XVI Doroczne Zgromadzenie ICLM-ICOM. Tematem przewodnim było zagadnienie „Muzea literackie roku 1990 i później”, odbyło się również posiedzenie plenarne członków ICLM i posiedzenie Zarządu.

Wygłoszono 11 referatów, zaś przewodniczący Niels Oxenvad złożył obszernie sprawozdanie z działalności ICLM w ostatnim okresie. Już pierwszego dnia obrad prawdziwą burzę wywołał referat Zinaidy Bonami z moskiewskiego muzeum biograficznego A. S. Puszkina „Muzea byłego ZSRR — kryzys tożsamości”. Był to gwałtowny protest przeciwko mentalności muzealników byłego ZSRR, dla których muzeum było bastionem stabilizacji wewnątrz kultury. Muzea radzieckie były i pozostały wcieleniem totalitarnej filozofii muzealnej z nieograniczonym monopolem państwowym, co doprowadziło do kontroli ideologicznej przez aparat państwowy. Obecnie zaś społeczeństwo rosyjskie wykazuje niewielkie zainteresowanie dla postsowieckich muzeów, które w ewolucji kultury biorą niewielki udział, a sytuacja gospodarcza sprawia, że znajdują się one w kryzysie. Należy więc postawić pytania, które dotąd traktowane były jako „tabu”: 1. Czy muzea powinny należeć do państwa, czy do narodu?; 2. Kto zarządza muzeami — fachowcy, czy władza? Dotychczas z małymi wyjątkami — muzea były prowadzone przez funkcjonariuszy byłego ZSRR; 3. Jakie perspektywy otwierają się przed nieideologiczną interpretacją literatury. Co stanie się z wielkim narodowym mitem Puszkina, skoro jego spuścizna i kulturalna tożsamość zostały wypaczone?; 4. Kim są pracownicy muzeów — urzędnikami, twórcami, społecznikami? Przyszłość muzeów literackich zależy w dużej mierze od odpowiedzi na to pytanie. Muzea w stylu radzieckim są instytucjami państwowymi. Jego pracownicy są odbiorcami rozkazów, małymi kółkami w muzealnej maszynie, podobnymi do pracujących przy taśmie produkcyjnej bez wyobrażenia o końcowym produkcie. Potrzebne jest utworzenie szkoleniowego centrum kształcącego muzealników na nowych zasadach.

Jeśli chodzi o ICLM i w ogóle o ICOM, to członkostwo w tej organizacji jest w byłym ZSRR ciągle jeszcze przywilejem, a nie prawem dla muzealników, w skład jego wchodzi jedynie nominaci.

Z głosem tym polemizował Aleksander Krejn, twórca tegoż moskiewskiego Muzeum A. S. Puszkina. Mimo,

że muzea rosyjskie zagrożone są nacjonalizmem, rejonizacją, elektronicznymi massmediami, upadkiem kultury czytania, konserwatywnym pojmowaniem zawodu, brakiem pieniędzy, czarnym rynkiem i utratą tożsamości, polemista przestrzegał przed lekceważeniem tradycji przytaczając przysłowie: *Wszystko nowe jest stare, o którym zapomnieliśmy*. Muzea przetrwają jako manifestacja dumy narodowej, jako „miejsca pamięci” pisarzy zarówno o randze światowej, jak i regionalnej. Niezależnie od zmieniających się okoliczności muzea literackie w XXI wieku będą istniały jako obiekty narodowej świadomości i światowego dziedzictwa kulturowego. Nie powinny także zapominać o własnej specyfice i tradycji. Centrum kształcenia muzealników to Międzynarodowy Komitet Muzeów Literackich — w naszych piętnastoletnich dyskusjach zgromadziliśmy materiał na duży podręcznik.

Friedrich Pfäfflin zaprezentował goszczące nas Schiller-Nationalmuseum i archiwum, które jak stwierdził, było kiedyś polityczną pupilką władz, ale wyemancypowało się i obecnie zmieniło swe nastawienie. Naukowe użytkowanie zbiorów przez specjalistów i badaczy jest uzupełnieniem licznie zwiedzającej muzeum publiczności. Muzeum upowszechnia pracę archiwum głównie poprzez wystawy, omawia źródła, opracowuje dokumentację do katalogów, które są publikowane nawet w 20 lat po zamknięciu ekspozycji. F. Pfäfflin sądzi, że muzea literackie i archiwa są z założenia polityczne, ponieważ szczególnie te które powstały w XIX w. świadczą o narodowej tożsamości. Powstałe zaś po zniszczeniach wojennych mają na celu zabezpieczenie świadectw historii kultury.

Ciekawy proces przekształcenia muzeów literackich na terenie dawnego NRD przedstawiła Gisela Zander, na przykładzie Domu Literatury w Magdeburgu. W 1953 r. powstało tu Muzeum Ericha Weinerta — komunistycznego i antyfaszystowskiego poety miernej klasy, który wiele lat spędził w ZSRR. Po wojnie został uznany za poetę narodowego i państwowego.

Po zjednoczeniu Niemiec muzeum zamieniono na Dom Literatury. Z Magdeburga prócz Weinerta, pochodziło 10. innych znanych pisarzy. Znalazły tu siedzibę związki twórcze, ale zachowano stałą wystawę Weinerta, choć ją odideologizowano. Przygotowuje się wystawy czasowe poświęcone literaturze i jej twórcom. W planie jest przekształcenie domu w Centrum przechowywania, opieki i wspierania literatury.



1. Marbach nad Neckarem. Dom rodzinny Fryderyka Schillera, Nicklatorstrasse 31 (drugi od lewej), obecnie dom-muzeum.
1. Marbach sur Neckar. Maison natale de Frédéric Schiller, Nicklatorstrasse 31 (deuxième de gauche), à présent maison-musée.

Rudi Kienzle podzielił się wieloma radami praktycznymi w opracowaniu „Kilka tez odnośnie kontaktów szkoły i muzeum”, które dają się zastosować także w innych krajach. Anton Kortewag (Muzeum Literatury w Hadze) przedstawił referat „Muzeum literackie — miejsce, gdzie czytelnicy literatury przychodzą kontemplować”, Judith Meier-Petit (Dom Balzaka — Paryż) wygłosiła „Uwagi na temat muzeów literackich jutra na przykładzie doświadczeń Domu Balzaka”, Natalia Szachałowa (Muzeum Literatury w Moskwie) przedstawiła aktualną sytuację muzeów w Rosji, zaś Marina Petai (Państwowe Muzeum A. S. Puszkina w Petersburgu) zabrała głos na temat nowych metod pracy w Muzeum-Liceum Puszkina w Carskim Siole. Na koniec Wolfgang Barthel (Muzeum Kleista we Frankfurcie n.Odra i Sekretarz Komitetu) omówił sprawy wydawnictw ICLM. Piszący te słowa przedstawił komunikat pt. „Kilka uwag o sytuacji polskich muzeów literackich w końcu XX wieku” z konkluzją następującą: *Po czterech latach niepodległości dochodzimy więc w Polsce do sytuacji normalnej, kiedy można się zająć unowocześnieniem bazy muzealnej, wprowadzeniem przede wszystkim komputeryzacji... Wyznacza to kierunek działania. Zbliżamy się do 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, patrona naszego Muzeum Literatury, która wypada w roku 1998, a będzie to rocznica obchodzo-*

na pod patronem UNESCO. Liczymy więc na wiele inicjatyw muzealnych związanych z tym wydarzeniem, co w naszym muzeum wyrazi się nową stałą ekspozycją, lecz również modernizacją placówki przed wejściem w wiek XXI.

Obrazy odbywały się w nowo wzniesionym budynku Colegiehaus, w którym także mieszkali uczestnicy zjazdu. Otworzył je dr Ulrich Ott, Dyrektor Schiller — Nationalmuseum und Deutschen Literaturarchiv w obecności Ministra Rządu Badenii-Wirtembergii, pani Brigitte Ungers-Soyka. Uczestnicy zwiedzili Schiller-Nationalmuseum, jego magazyny i ekspozycję, a także Deutschen Literaturarchiv: bibliotekę, dział rękopisów, ikonografii, informatyki. Dr Ulrich Ott oprowadzał nas po wznoszonym właśnie aneksie do istniejącego gmachu.

Program konferencji przewidywał także wycieczki do miejsc i muzeów związanych z literaturą. Rozpoczęto od opactwa w Maulbronn i grobu Karoliny Schelling, o której wysłuchaliśmy referatu Petry Platner. W samym Marbach zwiedziliśmy muzeum-dom rodzinny Schillera, gdzie przyszedł on na świat, w Weinsberg natomiast dom poety romantycznego Justinusa Kerner (1786-1862), będącego jednocześnie lekarzem i messmerystą. Po powstaniu 1831 r. odwiedzał go generał Józef Rybiński. W Stuttgarcie odwiedziliśmy dom rodziny Hegla pozostawiony wśród nowoczesnej zabudowy w centrum miasta, a także Bibliotekę Miejską, z trwającą tam wystawą Edwarda Möricke (1804-1875), niemieckiego romantyka. W Tübingen byliśmy w słynnej „Wieży” Holderlina i muzeum tego pisarza, przyjęci potem na ratuszu przez dyrektora wydziału kultury; w Bierbach zwiedziliśmy niewielkie muzeum Weilandta, który mieszkał tu przed przeniesieniem się do Weimaru, osiemnastowieczny teatr i bibliotekę miejską, wreszcie w Meersburgu nad jeziorem Bodeńskim odwiedziliśmy dom-muzeum romantycznej poetki niemieckiej Annette von Droste-Hülshoff (1797-1848), a także wczesnośredniowieczny zamek z pamiątkami po poetce, która tu zmarła. Na zamku profesor Ulrich Gaier z Uniwersytetu w Konstanz prezentował nowy numer znakomitego periodyku „Marbacher Magazine”, poświęcony właśnie Annette von Droste-Hülshoff.

Oprac. Janusz Odrowąż-Pieniążek